Kronika obozu wędrownego, lipiec 1973 rok

Wymiary: 49 x 35 x 4 cm

Liczba stron w całej kronice: 268  
Liczba stron uzupełnionych: 156  
Archiwum Zachęty – Narodowej Galerii Sztuki

Kronika dotyczy obozu wędrownego, który odbył się między 4 a 17 lipca 1973 roku. Jego głównymi przystankami były Poznań, Gniezno i Kalisz, o czym informuje pierwsza strona księgi. Treść realizuje różne koncepcje uczestników i uczestniczek. Opisy, notatki i komentarze uzupełniane są często materiałami wizualnymi – barwnymi rysunkami, monochromatycznymi szkicami, czarno-białymi zdjęciami, kolorowymi pocztówkami i ulotkami, mapami, wycinkami gazet.

Tytuł kroniki na okładce jest nietypowy. Na wytartym brązowym tle, srebrne litery tworzą napis KSIĘGA HONOROWA. Mimo tak formalnej zapowiedzi, wnętrze jest pełne koloru, humoru i lekkości adekwatnej do młodzieżowych wakacji.

Głównym elementem kroniki są notatki zapisywane przez różne osoby, a więc zróżnicowanymi narzędziami piśmienniczymi, kolorami, stylami. To dłuższe wypowiedzi i krótkie obserwacje. Niektóre strony oddane są jednemu tematowi i myśli, inne łączą osobne historie i wątki. Kilka notatek zostało wykonanych na osobnych niewielkich karteczkach, które następnie zostały wklejone na karty kroniki. Treść dotyczy między innymi odwiedzonych miejsc, napotkanych ludzi, punktów programu obozu takich jak wernisaże czy psychodramy, ale pojawiają się także zapiski cytatów, nurtujących pytań, czy nawet pomysł na scenariusz filmowy - wszystko co przyszło do głowy uczestnikom obozu.

Zapiskom towarzyszą ilustracje. W większości to wizualne uzupełnienie lub komentarz do słownej opowieści. Czasem jednak sytuacja się odwraca i to ilustracja jest punktem wyjścia do historii. Choć jednak takie przypadki jak rysunek łabędzia i podpis „łabądźmy szczerzy” kiedy trudno powiedzieć co było zainspirowane czym. Nie ma jednak wątpliwości, że się ze sobą łączą. W całej kronice można znaleźć kolorowe rysunki wykonane kredkami to na przykład martwa natura czy XVIII-wieczna suknia, ale też linearne portrety narysowane za pomocą długopisu czy wielokolorowe ornamenty namalowane flamastrami. Nie brakuje rysunków zagadkowych takich jak hybryda kobiety i krowy.

Wśród powtarzających się stylów jedna ilustracja się wyróżnia – została wykonana kolorowymi flamastrami techniką pointylizmu, czyli komponowania obrazu za pomocą licznych kropek. Z bliska, jest nieczytelna, z odległości wyłania się żółty budynek z niebieskimi oknami na tle fioletowego nieba i przy zielonej trawie.

Istotną częścią wizualnej strony kroniki są szkice, wielokrotnie powracające. Większość jest monochromatyczna, wykonana ołówkiem lub tuszem, z wiernym oddaniem detalu. Odnoszą się do brył budowli napotkanych na trasie – kościołów, zamków, pałaców, do ich wnętrz i detali architektonicznych takich jak fragmenty kapitela, sklepienia czy portalu. Wśród inspiracji napotkanymi budowlami wyróżnia się kolorowy rysunek drewnianego wiatraka, który powraca także w dokumentacji fotograficznej.

W kilku miejscach szkicom towarzyszą wklejone niewielkie czarno-białe i kolorowe fotografie przedstawiające wspomniane budowle. Zdjęcia przedstawiają także wnętrza budynków, rzeźby, freski i inne detale. Na paru stronach zebrane zostały zdjęcia, na których widać uczestników wyjazdu. Są uchwyceni w trakcie różnych czynności – m.in. zwiedzania i spacerowania, biegania po łące, wspinania się na konstrukcje, odpoczynku nad wodą, montowania wystawy. Dominują jednak zdjęcia architektoniczne.

Wśród materiałów doklejanych do stron księgi, poza zdjęciami znajdują się reprodukcje różnych obrazów, m.in. Jacka Malczewskiego i pamiątki jak chociażby papierowe opakowania torebek herbacianych, ulotki Związku Polskich Artystów Plastyków czy poznańskiego Teatru Polskiego, a także mapy.

Co jakiś czas powracają też wycięte artykułu z różnych gazet. Ich tematyka ma szeroką rozpiętość i jest mocnym śladem czasów – domyślać się można, że gazety jak nie wszystkie, to w większości były wydane w czasie obozu. Zazwyczaj są to krótkie artykuły, ale na jednej ze stron powycinane zostały fragmenty różnych nagłówków. Zestawione ze sobą tworzą dość surrealistyczną narrację.

Zakończenie kroniki także jest oryginalne. Tworzy je słowo KONIEC, ale każda jego litera została zapisana na osobnej stronie, a więc napis zajmuje 6 kolejnych kartek. Co więcej, każda litera na stronie zapisana jest kilkukrotnie, ponownie w różnych stylach. Być może nawet to symboliczne zakończenie ma wielu autorów bądź autorek.